

Zdzisława Sońnicka, Letnia mi

O, letnia miłość
Choć z gorących sł&#oacute;w i ciał
C&#oacute;ż, los tak chciał
O, letnia miłość
Trochę nam wypłowiał czar
Dogasa żar
I co, i co, czy miało tak być
Te "o" i ja, wyznania i bzy
Ten wulkan serc i płomień po dach i krach
O, letnia miłość
Żeby chociaż mr&#oacute;z ją zdjął
O, letnia miłość
Chyba tylko Farrenhaid, by pom&#oacute;gł nam
I co, i co zazdrościsz już tym
Co m&#oacute;wią, że z ich serc ledwo dym
Że zima, l&#oacute;d, a nasza się tli
Z nas kpi
O, letnia miłość
Może by ją zgasił ktoś
Już mam jej dość
O, letnia miłość
Ten, kto letnią w&#oacute;dkę pił, ten wie
Jak bardzo źle
O, letnia miłość
Rozkosz pali się jak włos - raz, dwa
A reszta trwa
O, letnia miłość
Pij, śnij... tak łatwo wzniecić pożar serc